

# Turnicki potrzebny

20 lat temu wydawało się, że ten park powstanie lada moment. I faktycznie było blisko, brakowało podobno jednego podpisu, pewnie też trochę szczęścia, wszak w tamtych latach parki narodowe powstawały jak grzyby po deszczu. Znaczenie jednak miało to co i dzisiaj jest kluczowe – Pogórze Przemyskie w rejonie Arłamowa i Trójcy to najlepsze tereny łowieckie. A myśliwi nie lubią się dzielić.

Przez te wszystkie lata pomimo stale prowadzonej działalności gospodarczej i łowieckiej obszar projektowanego wciąż nie stracił na wartości, przyroda broni się mimo wycinek i polowań. Ta jej siłą tylko wzmacnia przekonanie, że ten park jest niezwykle potrzebny. Kilka tysięcy drzew pomnikowych na to zasługuje.

O tym, że nie będzie łatwo już wiemy, ale należy żywić nadzieję iż w miarę słabnięcia lobby łowieckiego, decydenci i zwykli obywatele będą chcieli zachować dziedzictwo przyrodnicze Polski. A nie jest to żadną tajemnicą, że projektowany Turnicki Park Narodowy to jeden z ostatnich parków narodowych, jaki ma szansę powstać. Trzeba zrobić wszystko, aby tak się stało. Bieżące wydanie naszego miesięcznika to kolejna cegiełka aby ten park narodowy miał ku temu większe szanse.

Wszystkiego dzikiego!

**Grzegorz Bożek**